

9.05.2014 godzina 3:00 pobudka! Czas wstać! Niektórzy z nas właśnie o tej porze musieli wstać aby rozpocząć kolejną wyprawę z cyklu TiLOG on TOUR. Tym razem naszym celem była Czeska Republika. Wczesnym rankiem 9 osobowa ekipa wyruszyła w kierunku zachodnio-południowej granicy.

Pierwszym punktem programu była fabryka Hyundai znajdująca się w Nošovicach. Hyundai Motor Manufacturing Czech (HMMC) istnieje od 2006 roku i rozprzestrzenia się na 200-hektarowym obszarze. Jest to pierwszy zakład Hyundai w Europie. Pozostałe znajdują się w Korei i Chinach, w Indiach, w USA, Turcji, Rosji i Brazylii. Ekspertcy postrzegają Nošovice jako najbardziej nowoczesnym zakład produkujący samochody w Europie. HMMC zatrudnia prawie 3500 osób, z czego 96% to obywatele Republiki Czeskiej. Obecnie w zakładzie produkowane są trzy modele tej marki: i30, ix20, ix35. Wszystkie modele produkowane w HMMC zostały zaprojektowane specjalnie dla rynku europejskiego w Europejskim Centrum Technicznym w Russelsheim.

Do zakładu przybyliśmy, jak przystało na studentów Transportu, punktualnie na wyznaczoną godzinę. Zwiedzanie fabryki trwało około 1,5 godziny. Ciekawym doświadczeniem było to że językiem oprowadzania był język czeski. Po oglądnięciu krótkiego filmu o strukturze HMMC, udaliśmy się do specjalnych wózków (niczym golfowych), którymi przejechaliśmy przez całą linię produkcyjną podzieloną na kilka hal. Mieliśmy okazję przyjrzeć się całym procesom automatycznie obsługiwanym przez roboty. Precyzja i synchronizacja procesu robiła wrażenie. Co 1 minutę wyjeżdża z linii nowy egzemplarz samochodu. Oczywiście poddawany jest on potem testom ale wydajność fabryki jest imponująca. Daje to około 300 000 sztuk samochodów rocznie.

Oczywiście będąc tak blisko nie mogliśmy nie skorzystać z okazji i nie odwiedzić pobliskiego browaru *Radegast*. W miejscowości Nošovice piwowarzy warzą piwo *Radegast* już ponad 40 lat. W ciągu tych lat wiele się zmieniło a browar przeszedł kilka etapów modernizacji. Nie zmieniła się jednak receptura ani procedura warzenia piwa, jego smak i charakterystyczna wyraźna gorycz. Już z daleka witało nas motto umieszczone na zewnątrz budynku browaru:  
*„Život je horky. Bohudik”*

(pl.

*Žycie jest gorzkie. Dzięki bogu*

.) O tym, że jesteśmy we właściwym miejscu utwierdził nas napotkany polski pracownik mówiąc,

że „tam gdzie są dobre rzeczy, tam są Polacy”. Do zwiedzania tej fabryki nie trzeba było nikogo przekonywać, a degustacja wyrobu browaru była tylko uwieńczeniem i ukojeniem zmysłów po nieprzespanej nocy. Degustacja odbywała się w wieży nad browarem skąd roztaczał się przepiękny widok na malowniczą panoramę Beskidów. Ogólnie zwiedzanie trwało około 2 godziny i tu już oprowadzani byliśmy w języku polskim.

Zwiedzanie browaru *Radegast* rozpoczęło się w *Ośrodku dla Zwiedzających – Świątyni Radegasta* gdzie przedstawiona nam została historia piwa wraz z kultem Boga Radegasta. Następnie udaliśmy się na zwiedzanie samej produkcji. Najpierw przeszliśmy obok olbrzymich tanków cylindryczno-stożkowych, w których przebiega proces fermentacji piwa. Istotną informacją jest, że jeden z podstawowych surowców – słód – jest produkowany w browarze w własnym zakresie. Kolejnym przystankiem była rozlewnia browaru wyposażona w jedną z najnowocześniejszych w Środkowej Europie, całkowicie zautomatyzowaną linię do rozlewania o wydajności 50 tysięcy butelek na godzinę. W trakcie naszego zwiedzania z powodu czyszczenia była ona niestety wyłączona ale dzięki projekcji wideo obejrzelśmy wszystkie etapy procesu napełniania butelek. Dalej zajrzeliśmy do piwnicy leżakowej, gdzie fermentowało i dojrzewało piwo. Następnie udaliśmy się do warzelni – czyli do serca browaru, gdzie warzy się piwo

*Radegast*

. Zobaczyć tu mogliśmy pstrągi browarnicze, które czuwają nad tym, aby woda była znakomitej jakości. Na końcu nastąpił długo oczekiwany moment, czyli wspomniana już wcześniej degustacja, niestety dla dwóch naszych kierowców w wersji bezprocentowej.

W tym miejscu nasza podróż związana z zwiedzaniem fabryk w Nošovicach mogłaby się skończyć ale biorąc pod uwagę zmęczenie naszych kierowców, postanowiliśmy zatrzymać się w bardzo sympatycznym ośrodku wypoczynkowym „*Beskid*” w Międzybrodziu Bialskim. Wyjazd wszyscy oceniamy jako bardzo udany a piękna słoneczna pogoda i malownicze pejzaże gór pozwoliły nam poczuć się jak na przysłowiowych wakacjach.

K.K.